

LESZEK KWASEK

ur. 1933; Janowiec



Miejsce i czas wydarzeń	Janowiec, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, walki o Janowiec, żołnierze niemieccy, żołnierze rosyjscy

Niemcy i Sowietci

Pół roku trwał tutaj bój, tutaj zatrzymała się ta armia sowiecka i w styczniu, czternastego stycznia ruszyła do przodu. I tutaj oczywiście dużo tych Rosjan zginęło. Na terenie naszej gminy trzystu sześćdziesięciu tych Sowietów zginęło. Mamy dokładne wykazy, jeśli chodzi o dzień, stopień i miejsce, na której wsi zginęli ci Sowietci. No i również Niemcy. Niemców dwustu w tym czasie zginęło. I też mamy dokładne wykazy od organizacji niemieckiej. No i mamy dokładne daty urodzenia, czyli wiek, to przeważnie młodzi ludzie, z jednej strony i z drugiej strony. Przyjechali do Janowca, przyszli do Janowca nie wiadomo, po co i na co i tu zginęli, zostali, w różny sposób po prostu zginęli. Chodziło nam o to, żeby może kiedyś poprosić rodziny czy potomków, i tutaj na takie spotkanie z różnych stron. I z Niemcami to nam się to udało. Natomiast jeśli chodzi o stronę wschodnią niestety nie. Pisałem do ambasady, początkowo ci urzędnicy to byli za, ale później jak trafiło do ambasadora, to absolutnie nie. Tak że to nam się nie udało, tam Ukraińcy przecież byli i różni inni. Ale mamy dokładną tą informację, kiedy zginęli, kto zginął. Ja już tego chyba nie jestem w stanie zorganizować, ale towarzystwo myślę, że może kiedyś to zorganizuje. Oprócz tego również ginęli cywile, nasi ludzie. I też mamy dokładne wykazy, kiedy to było, kto zginął i tak dalej. I taka refleksja przychodzi, po co to wszystko było i oby się nie powtórzyło. Dobrze byłoby, żeby coś takiego tutaj zorganizować, takie spotkanie. Ja ich pamiętam, niektóre osoby, i z jednej i z drugiej strony. Byli ci tutaj Niemcy, którzy przychodzili, to byli różni, jedni bardzo młodzi. Chodzili i pytali się: „Eier, eier” – jajko chcieli kupić. Bo tam z tym zaopatrzeniem było kiepsko. Bo tutaj ten rejon nie był przewidziany według Niemców na przekraczanie Wisły. Tutaj przecież bezdroża, ani drogi ani nic nie ma. A Rosjanie tutaj właśnie uderzyli, zrobili most. Niemcy niezbyt tego terenu bronili, tutaj nie było nic takiego wielkiego, żadnych fortyfikacji. To była część takich młodych bardzo ludzi, tych niemieckich, było bardzo ich tutaj mało na tym wale wiślanym, tam były takie

stanowiska i jeszcze nad samą Wisłą, nad brzegiem w pręcinie tej właśnie, tam widać było później takie miejsca, tamte czujki też były. Ale jak tylko tam coś się zagotowało z tamtej strony, to ci Niemcy uciekali poza tym wałem, a tutaj koło śluzy stali esesmani z pistoletami i z powrotem ich gonili. Takie to było wojsko. Część była rzeczywiście zorganizowana, a część to pospolite ruszenie, albo starsi albo młodzi. Tak że jak tylko Rosjanie tutaj przyszli, to zaraz ci Niemcy ustąpili.

Data i miejsce nagrania	2018-12-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"